



# LITERACKA ŁAWECZKA

czyli rozmowy o książkach

Książki pełnią ważną rolę w naszym życiu. Postanowiliśmy przeprowadzić wywiad z profesor Agnieszką Gąsiorowską, jedną z polonistek naszego Liceum, która jako ekspert w tej dziedzinie, odpowiedziała na nurtujące nas pytania. Dołączyła do nas również jedna z uczennic klasy 4dp - Karolina.

*P: Jakie są efekty czytania książek? Czy warto?*

**Profesor Gąsiorowska:**

Na pewno bardzo ważnym aspektem jest wzbogacenie słownictwa, sprawność językowa i oczywiście poszerzenie szeroko pojętej wiedzy. Przenosimy się też do innych światów, poznajemy inne wymiary, bohaterów... Dlatego – tak - warto czytać książki.

*P: Czy książki mogą oddziaływać na emocje człowieka?*

**Profesor Gąsiorowska:**

Tak, na pewno wpływają na emocje, zarówno pozytywnie, jak i negatywnie. Niosą przecież i radość, i smutek... Pozwalają wyciągnąć wnioski, odnaleźć wskazówki, skłaniają do refleksji. Szczególnie ważne są dla mnie książki odnoszące się do mojego życia i osobistych doświadczeń. Także te traktujące o poszanowaniu innego człowieka, walce o jego prawa. Pokazujące, że w każdej sytuacji należy przyjąć postawę aktywną i bronić uniwersalnych wartości- niezależnie od narodowości, rasy, wyznawanej religii.

*P: Jaka książka skłoniła Panią do głębokich przemyśleń?*

**Profesor Gąsiorowska:**

Chyba każda książka skłania do przemyśleń. Szczególnie istotne mogą być chociażby teksty związane z wojną i okupacją, ponieważ taka tematyka mnie interesuje. Choćby "I boję się snów" profesora Wandy Póltawskiej. Inspirujące jest przesłanie tego utworu - nadzieja, miłość, wiara w to, że są wartości, które mają moc ocalającą- nawet w czasach tak wyjątkowo trudnych.

**Karolina:**

Mnie do najgłębszych przemyśleń skłania "Chłopiec w pasiastej piżamie", również w adaptacji filmowej. Wojna miała dwie strony - jedną mroczną, o której uczymy się na co dzień, a druga mało opowiadana przez ludzi, czyli o przyjaźniach.

*P: Jaka jest ulubiona lektura wśród lektur szkolnych?*

**Profesor Gąsiorowska:**

Moją ulubioną lekturą jest "Lalka", podobnie jak Centralnej Komisji Egzaminacyjnej! Żartuję, oczywiście. Chyba "Chłopi" Reymonta jako całość, ponieważ w szkole omawia się tylko pierwszą część. To jest taka książka, którą ciągle odkrywa się na nowo. Każdego roku czytam ją ponownie i każdego roku coś w niej mnie fascynuje, np. język, obyczajowość, kultura, czy też aktualność pewnych wydarzeń, relacji między ludźmi.

**Karolina:**

W moim przypadku to jest "Wesele", ponieważ łatwo się je czyta. Są też w tej książce sytuacje zaskakujące, jak chociażby rozmowy inteligencji z chłopami, pojawienie się Chochoła...

*P: A jaką książkę spoza kanonu lektur z naszej biblioteki poleciłaby Pani?*

**Profesor Gąsiorowska:**

Irvinga Stone'a - "Pasję życia", również "Udrękę i ekstazę". Inspirowane są one biografiami artystów, jak choćby Vincenta van Gogha czy Michała Anioła. Sam autor pisząc jeden z utworów przeniósł się do na kilka tygodni do Włoch, aby poznać kulturę, delektować się dziełami sztuki.

*P: Dlaczego młodzi ludzie czytają coraz mniej książek?*

**Profesor Gąsiorowska:**

Właśnie zastanawiam się, czy w ogóle rzeczywiście młodzież czyta coraz mniej książek... Przede wszystkim chyba generalnie - my, współcześni ludzie, czytamy coraz mniej. Z jednej strony w pewnym sensie nastąpił powrót do kultury obrazkowej. Współczesny świat sprawia, że chcemy żyć szybciej, prędej...Brakuje nam czasu, czasem cierpliwości... Niestety ze smutkiem muszę też przyznać, że książki są coraz droższe - to także ma wpływ na nasze wybory. Ale jestem optymistką! Mam nadzieję że jednak młodzież czyta. Przechodząc korytarzami naszej szkoły widzę młodych ludzi z książką w rękach, czytających na przerwach. Nie zawsze oczywiście to, co proponuje nam kanon lektur szkolnych- zauważam fantasy, kryminały czy biografie. Czasem też klasyków. Może to znak, że czytanie jednak jest modne, że warto...

*P: Chciałaby Pani podzielić się książką, po którą sięga się w trudnych chwilach?*

**Profesor Gąsiorowska:**

W takich momentach zaglądam do przeróżnych książek. Czasem będą to teksty Szymona Hołowni, czasem poezje Wisławy Szymborskiej, czy też fascynujące utwory Olgi Tokarczuk. Pozwalają one poukładać sobie pewne sprawy, wspierają, ale też zwyczajnie- są ucieczką od trudnej rzeczywistości.

*P: Czyli uważa Pani, że czytanie książek jest pewnego rodzaju terapią i przekłada się na podejmowanie decyzji?*

**Profesor Gąsiorowska:**

Tak, na pewno! Czytanie pomaga poradzić sobie z problemami, zauważyć własne błędy, utwierdzić się w swoich przekonaniach. Sprawia, że zastanawiamy się, rozważamy- myślimy. A o to przecież chodzi...

**Karolina:**

Najczęściej sięgam do książek, w których postacie zmagają się z problemami, czy mają jakieś trudne zadania do wykonania. Najczęściej są to kryminały, jak "Sherlock Holmes". Mam taką technikę, że kiedy nie daję rady i ciśnienie świata jest za duże dla mnie, to po prostu biorę książkę i odpływam!

***Dziękujemy bardzo za udzielenie wywiadu i oczywiście zachęcamy do literackich poszukiwań!***